

Mendes-France potknął się na Afryce Północnej

ALGER, Maroko i Tunis należą do najbogatszych części francuskiego imperium kolonialnego. Kraje te obejmują północną część Afryki na przestrzeni 2.750.000 km kw. między Morzem Śródziemnym. Oceanem po zachodzie.



Pod panowaniem kolonizatorów francuskich warunki bytu mieszkańców Tunisu pogarszają się z roku na rok. Według oficjalnych danych w latach 1908-1910 w tunijskiej prowincji 61 proc. w Spokes 57 proc., w Kairuanie 71 proc., wszystkich Tunezyjczyków. Okna w tych „mieszkaniach” są nieznane — światło wpada przez otwarte drzwi. Woda do picia jest w cenie 2 franków za litr, przy czym w lecie rodzina tunezyjska może jej kupić za odpowiednio wyższą cenę tylko 5 litrów.

Na zdjęciu: Wejście do nory, w której gnieździ się 5-osobowa rodzina robotnika, placąc właścicielowi czynsz za to „mieszkanie”.

Fot — CAF

nem Atlantycznym i środkową Saharą. Na 22 miliony ludności tubylczej przypada zaledwie 5 proc. Europejczyków — kapitalistów lub ich szluzów, którzy w sposób bezwzględny ekspluatają bezcenne bogactwa tych krajów.

Ta część Afryki posiada także bogactwa naturalne jak: żelazo, cynk, ołów, mangan, kobalt, miedź, cytryna, srebro, antymon, węgiel kamienny oraz największe na świecie zasoby fosforu. W okolicach Marakeszu znajduje się również ruda uranowa, zaś ostat-

wieżeń bezbronnych pastwisk, kobiety i dzieci, puszczając z dymem całe osiedla. W pierwszym roku po wojennym zmasakrowano w ten sposób 45.000 Algierczyków. Pod koniec ub. roku kolonizatorzy spowodowali nowe masakry ludności w różnych częściach kraju. Krwawym terrorem francuscy kolonizatorzy usiłują stłumić narastającą walkę ludu algierskiego o wolność, a całą Afrykę Północną przekształcić w bazę strategiczną z myślą o nowej wojnie imperialistycznej. W tej dziedzinie fran-

Wkrótce potem „Remscheiders Mannesmann Gesellschaft” uzyskała od sułtana marokańskiego za śmieszłą sumę 20.000 franków w złocie faktyczny monopol na eksploatację skarbów ziemi. Gdy francuscy imperialiści zajmując Fez naruszyli suwerenność Maroka, wówczas niemieccy imperialiści postanowili skorzystać z okazji i próbowali opanować militarne zachodnie Maroko, tj. tę część kraju, która już była ich łupem gospodarczym. 1 lipca 1911 r. niemiecki torpedowiec „Pantera” wtargnął do portu Agadyr. Imperialiści niemieccy musieli jednak odstąpić od swych planów militarnego podboju Maroka, gdyż spotkali się z twardym sprzeciwem całej Ententy, mimo to zawsze pożądliwie spoglądali na Afrykę. To co Wilhelmowi nie udało się w trakcie pierwszej wojny, a Romułowi podczas drugiej wojny światowej — właśnie teraz Adenauer zamierza doprowadzić do skutku przy pomocy układów paryskich i protekcji imperialistów amerykańskich.

Hasłem „Afryka dla Niemców” szermował imperialiści z Bonn już od dłuższego czasu. Na początku 1952 r. magnaci Rury i posłowie Bundestagu Semmler podejmowali pod rozprawę podjęcie do Maroka. Gdy wyszło na jaw, że swój udział w tej imprezie zgłosili Hjalmar Schacht i faszystowski awanturnik Skorzeny, rozległy się we Francji głosy protestu. Monopolistów z Rury nie zrzędnowali jednak ze swych zaborczych planów i ich realizację wiąży z wprowadzeniem w życie układów paryskich.

Na konferencji paryskiej Mendes-France obiecał Adenauerowi koncesje dla zachodnio-niemieckich kapitalistów, którzy mają do stać dopuszczenia do eksploatacji bogactw afrykańskich. Premier francuski przyrzekł im udział w przemyśle zbrojeniowym i w wielkich zakładach atomowych, mających powstać w Algierze i na Saharze. Opierając się na tych przyrzeczeniach grupa monopolistów zachodnio-niemieckich założyła już przedsiębiorstwo do eksploatacji bogactw naturalnych Sahary.

Kłeska, jaką przed paru dniami poniósł Mendes-France została bezpośrednio spowodowana potępieniem przez większość Zgromadzenia Narodowego polityki Mendes-France'a w Afryce Północnej. Kapitaliści francuscy nie życzą sobie bowiem nowego rywala w Afryce, a naród francuski wyraża kategorię protestu przeciw prowadzeniu przez Mendes-France'a kolonialnej polityki terroru i dławienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Algierze, Maroku i Tunisie.

Kłeska, jaką przed paru dniami poniósł Mendes-France została bezpośrednio spowodowana potępieniem przez większość Zgromadzenia Narodowego polityki Mendes-France'a w Afryce Północnej. Kapitaliści francuscy nie życzą sobie bowiem nowego rywala w Afryce, a naród francuski wyraża kategorię protestu przeciw prowadzeniu przez Mendes-France'a kolonialnej polityki terroru i dławienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Algierze, Maroku i Tunisie.

Kłeska, jaką przed paru dniami poniósł Mendes-France została bezpośrednio spowodowana potępieniem przez większość Zgromadzenia Narodowego polityki Mendes-France'a w Afryce Północnej. Kapitaliści francuscy nie życzą sobie bowiem nowego rywala w Afryce, a naród francuski wyraża kategorię protestu przeciw prowadzeniu przez Mendes-France'a kolonialnej polityki terroru i dławienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Algierze, Maroku i Tunisie.

Dotkliwa porażka AMERYKAŃSKIEJ POLITYKI

»Prawda« o upadku rządu Mendes-France'a

MOSKWA PAP. Dziennik „Prawda” zamieszcza w związku z upadkiem rządu Mendes-France'a artykuł „Obserwatora”, w którym pisze m. in.:

Rząd Mendes-France'a upadł wskutek votum nieufności wyrażonego przez Zgromadzenie Narodowe w związku z polityką w Afryce Północnej. Było to jednak tylko bezpośrednim powodem upadku rządu, a istotne przyczyny upadku tkwią głębiej.

W chwili gdy Mendes-France obejmował władzę, kolonizatorska polityka francuska, którą kierował rząd, doprowadziła do wojny w Indochinach, była jednomyślnie potępiana przez cały naród. Europejska polityka francuska, którą kierował rząd, doprowadziła do wojny w Indochinach, była jednomyślnie potępiana przez cały naród.

Jednakże uczyniwszy krok naprzód na drodze odpowiedzialnej interesom narodowym Francji, rząd Mendes-France'a cofnął się o dwa kroki zarówno w swej polityce azjatyckiej, jak i europejskiej.

Francja podpisała t. zw. pakt SEATO zmierzający do agresywnej kolonizacji Azji południowo-wschodniej. Utworzenie tego bloku wywołało wśród agresywnych kół amerykańskich dążenie do zlikwidowania politycznych rezultatów konferencji genewskiej.

Amerykańskie kółka rządzące wiązały daleko idące nadzieje z polityką prowadzoną przez Mendes-France'a. W Waszyngtonie sądzono, że rząd Mendes-France'a, który na konferencji genewskiej wykazał w pewnym stopniu że zamierza działać zgodnie z interesami narodowymi Francji, będzie mógł z wielką łatwością przeformować w parlamencie francuskim ratyfikację układów przewidujących uzbrojenie Niemiec zachodnich.

Godziny rządu Mendes-France'a były policzone w chwili, gdy ratyfikację układów paryskich udało się przeformować z tak wielkim trudem w Zgromadzeniu Narodowym. Nie pomogła presja amerykańska, nie pomogły kruczki proceduralne i ponowne głosowanie nad ratyfikacją układów. Wszystkie te manewry dały większość zaledwie 27 głosów Mendes-France'a jeszcze w toku debaty nad ratyfikacją układów

paryskich miało nadzieję, że uzyska poparcie okazałej większości deputowanych. Rozumiał on i nawet oświadczył wyraźnie, że jeśli układy paryskie zostaną ratyfikowane, to będzie to równoznaczne z upadkiem jego rządu.

Nadzieje, jakie amerykańskie kółka rządzące wiązały z Mendes-France'em, nie ziściły się.

Z upadku rządu Mendes-France'a można wyciągnąć pewne wnioski — pisze dalej „Prawda”. Polityka amerykańska poniosła nową dotkliwą porażkę.

Oredzie Ho Szi Mina do narodu wietnamskiego

HANOI PAP. Prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Min zwrócił się do narodu wietnamskiego z oredziem w sprawie rozpoczęcia się 10 lutego nowej kampanii o podniesienie produkcji i oszczędniejszą gospodarkę.

Po omówieniu wysiłków narodu, który w czasie wojny starał się wszelkimi sposobami zwiększyć produkcję, Ho Szi Min postawił zadanie: Trzeba rozwinąć współpracę z rolnictwem w zwiększaniu produkcji rolniczej, która jest konieczna dla polepszenia warunków materialnych życia chłopów, dla zaopatrzenia armii i miast, dla odbudowy kraju.

Miedzy rządem Adenauera i większością narodu niemieckiego powstała głęboka przepaść. Artykuł Maxa Reimanna

BERLIN PAP. W opublikowanym w dzienniku „Freies Volk” artykule pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii Niemiec, Max Reimann podkreśla, iż masę pracującą nie wciągnął już, że ratyfikacja układów paryskich kryje w sobie niebezpieczeństwo dla całego ruchu robotniczego w Niemczech zachodnich. Do walki przeciwko militarystom zachodnim — niemieckim, do walki o pokój, o zjednoczenie Niemiec i najbardziej różnorodną warstwę społeczeństwa. Miedzy rządem Adenauera i przeważającą większością narodu niemieckiego powstała głęboka przepaść.

Zadanie komunistów — pisze Reimann — polega na tym, by wraz z organizacjami partii społeczno-demokratycznej i związkami zawodowymi, wraz ze wszystkimi pracownikami układów paryskich zorganizowali potężny ruch przeciwko tym układom, ruch domagający się pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Nawiązując do propozycji Związku Radzieckiego w sprawie problemu niemieckiego i stanowiska Adenauera do tych propozycji, Max Reimann pisze:

„Oświadczenie rządu ZSRR w sprawie Niemiec i dekret

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR obejmują wszystkie, co jest potrzebne, by naród niemiecki mógł żyć w warunkach jednolitości, wolności i pokoju. Głos ma teraz rząd federalny i parlament; powinny one oświadczyć co zamierzają uczynić, aby wykorzystać w interesie zjednoczenia naszej ojczyzny te pomysły dla całego narodu niemieckiego sytuację. Każdego ma stanu, który prowadzi politykę w interesie swego narodu, powinien przyjąć wyciągniętą doń rękę”.

Zbrodniarz z Mauthausen skazany na karę śmierci

Przed sądem karnym Wielkiego Berlina toczył się proces Karola Theinera, który pełnił z ramienia SS funkcję „sanitariusza” w obozie koncentracyjnym w Mauthausen. Jest on oskarżony o to, że w pomieszczeniu obozu Gusen, stanowiącym filię KL-Mauthausen, zamordował w sposób bestialski 250 antyfaszystów, zastrzelając im śmiertelną kulą. Ponadto akt oskarżenia stwierdza, że od 1938 r. w dwudziestu różnych hitlerowskich obozach koncentracyjnych w łbie bestialskich sposobach znęcał się nad więźniami, powodując groźne obrażenia ciała.

„Sanitariusz” Theiner, dokonując trwałych zastrzyków, zgładził osobiście 90 więźniów, którzy zmarli w straszliwych męczarniach. W taki sam sposób

zginęło 200 osób po zastrzykach, dokonanych przez zwerbowane przez niego „pomocników”, które rekrutował spośród elementów kryminalnych. Theiner był postrachem niemieckich więźniów i znano go z tego, że z sadystycznym katem swymi ofiarami, które do złego traktowania nie dawały żadnego powodu. Z tych względów zaliczany był w obozie „bestią z Mauthausen”.

Po klęsce hitlerowskiego zbrodniarza najspokojniej powrócił do Berlina i do chwili zdezasakowania w marcu 1954 r. mieszkał przy Ebertstrasse 32. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono 2.000 marek zachodnich i 2.200 DM oraz poważne ilości papierów wartościowych. W okresie powojennym Theiner pracował jako pomocnik malarza w Berlinie zachodnim. Podczas wojny Theiner chlubił się posiadaniem w swym mieszkaniu platu tatuowanego skóry ludzkiej, która służyła mu do upiększania oszklonego stolika.

Podczas procesu przesłuchanych zostało dwunastu świadków spośród byłych więźniów, na których Theiner wyłożył swą zbrodniczą instynkt.

Sąd skazał zbrodniarza na karę śmierci.

Reakcyjna ordynacja wyborcza Li Syn Mana

Rząd lisymanowski dąży do dalszego uszczuplenia praw wyborczych ludności Korei południowej. W tym celu gabinet Li Syn Mana opracował projekt nowo reakcyjnej ordynacji wyborczej.

Amerykańskie knowania w Laosie

Lotnictwo amerykańskie zaopatrzyło siły zbrojne Laosu w żywność i amunicję, aby mogły one atakować wojska Patet Lao, rozlokowane w przeznaczonej dla nich strefie Muong Pan.

Kryzys rządowy w Syrii

Rząd syryjski podał się do dymisji. Prasa syryjska podkreśla, że kryzys rządowy został wywołany przez partię ludową.

Panowie »politycy emigracyjni« mają głos

NIEDAWNO emigracyjny szmatławiec „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” podjął się szczególnie wdzięcznego i odpowiedzialnego zadania — zorganizowania ankiety pt.: „Co niosą układy paryskie?”. Inicjatywa „Dziennika” zasługuje niewątpliwie na pochwałę, a to z następujących powodów:

Po pierwsze — świadczy ona o tym, że redaktor „Dziennika” za darmo funtów szterlingów nie bierze. Pryncypalnie zażądał: „udowodnić” na łamach pisma popularność niepopularnych układów paryskich, wykazać, panie dzieciu, że polska emigracja polityczna „stanie mu rem” za Wehrmachtem... przeprasza... za układami paryskimi i swymi laskawymi żywicielami — amerykańskimi i angielskimi wywiadami.

Po drugie — świadczy ona o tym, że redaktor „Dziennika” dobrze orientuje się w nastrojach polskiej emigracji. Wśród niej jest wielu byłych żołnierzy polskich, którym — jakkolwiek ulegli szalbierczej propagandzie „polityków emigracyjnych” i wyrzekli się swego ojczystego kraju — trudno zapomnieć gorzkie tragedie wojennej, piekło pod El Alamein i pod Monte Casino. Toteż ankietę skierowano wyłącznie do... „polityków emigracyjnych”, a „szarżaków” pominięto skrupulatnie...

Po trzecie... ale to już wkracza poza intencje „Dziennika”, który, sięgając do starożytności, wyartykułował tezę o „niezłomności” i „niezłomności” emigracji, jak konsekwentnie stoją na straży... zdrady interesów Polski.

Ale nie uprzedzajmy faktów, czyli oddajmy głos „politykom emigracyjnym”.

Pierwsze pytanie ankiety „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” brzmiało:

„Postanowienia układów paryskich w sprawie ograniczenia kontroli zbrojeń niemieckich są niewątpliwie do brzo opracowane” — autorzy pytawnie orzekła pan b. ministrowi spraw zagranicznych Sołkowski. A następnie „politycy emigracyjni” oświadczyli, że „wszystko zależy od tego, czy mocarstwa zachodnie dopuszczą do ewentualnego pogwałcenia przez Niemcy przytych zobowiązań”. I „że w każdym razie naruszenie nie grozi w bliskiej przyszłości”, aby później powołać się na zobowiązania kancelarii Adenauera, jak i na to, że „Niemcy nie mogą działać na własną rękę”.

Na co, w świetle tych mniej lub bardziej metnych wypowiedzi, liczą „politycy emigracyjni”? Liczą oni na to, że Wehrmacht będzie po szuszy... że ruszy do boju tylko wówczas, gdy mu zagrozi amerykańska trąbka, nawołująca do krucjaty przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. I wówczas oni jako sojusznicy znów wpłyną na wierzch i być może powrócą do swych majątków, urzędów, zaszczytów.

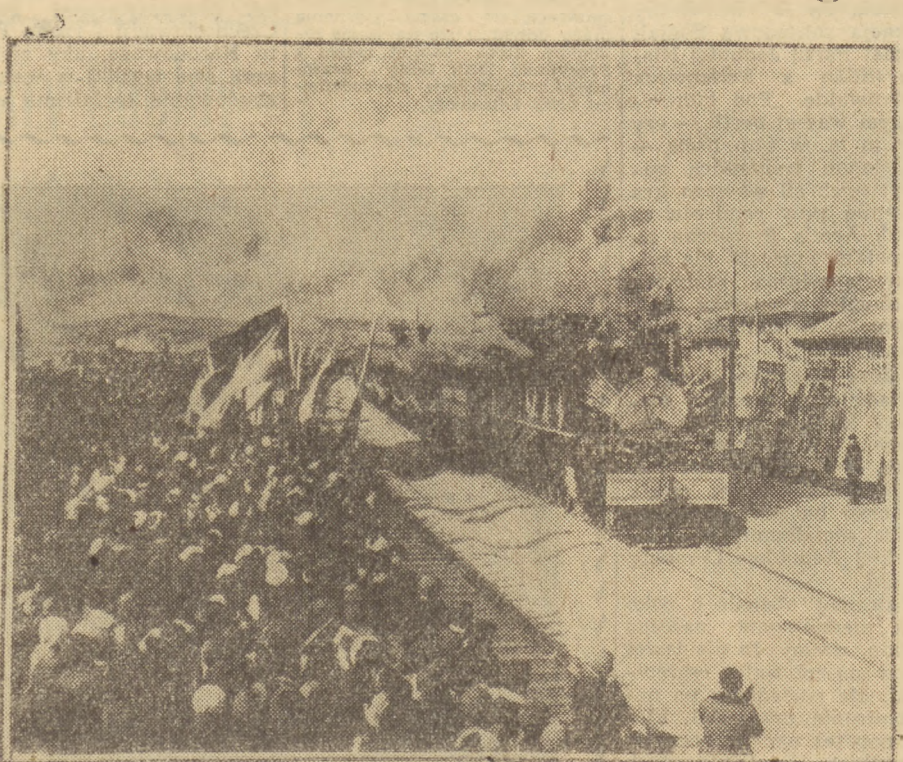
Stąd też ich przyklask dla remilitaryzacji Niemiec zachodnich, jak i dla wszystkiego, co może przybliżyć dzień, o którym marzą, dzień wybuchu nowej wojny. I to wojny nie być jakie! „Niemieckie jednostki amerykańskie w Europie są już wyposażone w atomową artylerię i pociski rakietowe — zacie- ra z uciechy łapy „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (nr 302, z dn. 20. XII. 1954 r. str. 1).

Taktyczne lotnictwo amerykańskie i brytyjskie rozporządza bombami atomowymi. Ani generałowie, ani politycy nie mają wątpliwości, że broń masowego zniszczenia byłaby użyta w konflikcie zbrojnym”.

Oto „politycy emigracyjni” bez maski. Te lotry gotowe są utopić Polskę, Europę, cały świat w morzu krwi i łez. Pobożne życzenia... Zapominają jednak, że i w krajach, które udzieliły im „bezinteresownej” gościnności, jest coraz więcej generałów i polityków przeciwnych broni masowego zniszczenia, jako że każdy kraj ma dwa konce... Do wściekleści doprowadza ich potęgą obozu krajów demokracji i socjalizmu, każde zwycięstwo sił pokoju, spędzająca sen z oczu świadomość, że „tu latka płyną, a wojny, na którą z utęsknieniem czekają już od 10 lat, jak nie ma, tak nie ma”. Dla tego też ujadają coraz żałośniej i wścieklej.

R. Dobrzyński

Linia kolejowa Paoki—Czengtu



W styczniu został otwarty 313-kilometrowy odcinek linii Paoki — Czengtu (z Paoki w prowincji Szensi do Czengtu w prowincji Szeccuan). Ukończenie tego odcinka kolejowego ułatwi transport surowców z północnego zachodu oraz towarów przemysłowych ze wschodu i północy Chin do Szeccuanu, a produktów rolnych z prowincji Szeccuan do północno-zachodnich Chin.

Na zdjęciu: Ponad 50 tys. ludności Kwangyuan witało pierwszy pociąg przybyły z Czengtu.

Fot — CAF

Francuskie władze kolonialne w dalszym ciągu usiłują wszelkimi środkami zdławić ruch ludowo-wyzwoleńczy w Algierze.

Na zdjęciu: Spalona wieś Bouffarik. Straty poniesione przez ludność wynoszą 25 milionów franków.

Fot — CAF

nio odkryto złoża naftowe. Północna część Algieru posiada dobrze rozwiniętą gospodarkę rolną, która produkuje wielkie ilości wina, wczesnych jarzyn, owoców południowych i specjalny rodzaj wyrobów papierniczych, mających zbytni na całym świecie.

Pomimo tak olbrzymich bogactw naturalnych ludność tubylcza żyje w nędzy, gdyż francuski imperializm przekształcił Afrykę Północną w swoją bazę surowcową i rynek zbytu. 80.000 Europejczyków posiada w Afryce więcej ziemi, niż 9 milionów afrykańskich rolników. Skale rabunkowej gospodarki określa dosadnie i taki fakt, że 37 francuskich milionów, żerujących w jednym tylko Algierze potrafiło swe zyski z 810 milionów franków, zagarniętych w 1947 r. podnieść do 8 miliardów 125 milionów w 1953 r.

Ludność tubylcza żyje natomiast w opłakanych warunkach. Gnieździ się w norach po kilkanaście osób, bez wody i bez prymitywnych choćby urządzeń sanitarnych, często przymierając z głodu.

Nie więc dziwnego, że znękaną ludność zrywa się do walki o swe wyzwolenie narodowe i społeczne. Dla stłumienia tej walki, aparat kolonialnego ucisku uruchomił wszystkie środki terroru, tortur i dyskryminacji. Przeciw ludności rzucają się uzbrojone

cuscy kolonizatorzy są potężnym narzędziem USA. Już pod koniec drugiej wojny światowej USA założyły na północno-afrykańskim wybrzeżu szereg baz strategicznych. W jednym tylko Maroku istnieje dziś siedem olbrzymich baz lotniczych. Tak zwany „plan Labonne”, który opiera się na wykorzystaniu wielkich bogactw naturalnych i taniej siły robotniczej Afryki, przewiduje wzniesienie przez Francję 2 potężnych ośrodków przemysłu wojennego na pograniczu Algieru i Maroka oraz na styku Tunisu z Algierem. Do tej imprezy wojennej zaangażował się kapitalizm amerykański. Cel jest jasny: na wypadek agresji imperialistycznej „afrykańskie zagłębie Rury” ma produkować bez przeszkód możliwie najdalej od placu boju. Układy paryskie przewidują wciągnięcie do tej wojenno-przemysłowej imprezy również zachodnio-niemieckich potentatów węgla i stali.

Afrykańskie apetyty baronów Niderlandów i Związku Rury nie są w zasadzie rzeczą nową. W pierwszych latach naszego stulecia, gdy imperialiści francuscy ogniem i mieczem podporządkowali sobie Maroko, ich niemieccy rywale zamierzali swą kolonialną zapędy. W 1905 r. Wilhelm II w porozumieniu z koncernem Kruppa urządził demonstracyjne lądowanie w porcie Tangeru.

Skończmy z lekceważeniem związków zawodowych

CZEGO jeszcze odmnie chcecie? Wy typowałem przecież dwóch członków do nowej rady zakładowej. Czy to nie wystarczy? A resztą już powinni się zająć sama organizacja związkowa. Niech oni sami martwią się o to, aby do kierownictwa związku weszli jak najlepsi ludzie, aby na zebraniach sprawozdawczo - wyborczych panowała atmosfera szczerzej krytyki i samokrityki. Nie będę się przecie do wszystkiego wtrącał. To nie moje sprawy.

W ten mniej więcej sposób określił w rozmowie z przedstawicielem Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej swój stosunek do związkowej kampanii sprawozdawczo - wyborczej i sekretarza podstawowej organizacji partyjnej w MPRB nr 2 w Gdańsku, tow. Tomasz Kustrą.

Być może, że przykład ten nie jest — jak to się mówi — typowy, takich sekretarzy, jak tow. Kustrą, jest już niewielu. Jednakże dość często jeszcze spotykamy się z tendencją do niedoceniania, a niekiedy wprost lekceważenia związków zawodowych przez organizacje partyjne. Warto się więc nad tymi sprawami bliżej zastanowić — właśnie teraz, w okresie kampanii sprawozdawczo - wyborczej w związkach zawodowych.

NIE O TAKĄ POMOC CHODZI

WSZEM, egzekutywa organizacji partyjnej niedawno analizowała pracę naszej rady. Ale jaka to była analiza? Zauważano o nas sprawozdania, z którego wynikało, że w pracy związkowej w naszym zakładzie jest wiele zaniedbań. Potem każdy z członków rady coś „obserwował”. Nikt nam jednak nie powiedział, co i jak należy zrobić, aby było lepiej. Wy ciągle wniosków pozostawiamy nam samym — mówią z rozgoryczeniem przewodniczący rady zakładowej w Gdańskich Zakładach Mięsnych, tow. Chodakowski.

Rozgoryczenie tow. Chodakowskiego jest zupełnie uzasadnione. Bo czy kierownictwo partyjne związków ma polegać na tym, że od czasu do czasu egzekutywa „porozstawia po kątach” członków rady zakładowej? Czy w ten sposób pomoże się organizacji związkowej w przewidywanym błędach, odrębieniu zaniedbań?

A błędów i zaniedbań w pracy rady zakładowej GZM jest немало. Niektóre komisje strukturalne

jak np. komisja współzawodnictwa, nie przejawiają prawie żadnej działalności, inne pracują słabo. Zupelnie zaniedbano kontrolę wykonania umowy o długofalowym współzawodnictwie pracy. Od kilku miesięcy w GZM nie odbyła się ani jedna narada produkcyjna.

W takiej sytuacji kierownictwo polityczne rada zakładowa nabiera szczególnego znaczenia. Tymczasem organizacja partyjna GZM ograniczyła się do pobieżnych tylko analiz działalności rady zakładowej, nie wskazując jej żadnych dróg wyjścia z impasu. Organizacja partyjna GZM zupełnie nie przejawia zainteresowania związkową kampanią sprawozdawczo - wyborczą. Wynika stąd niebezpieczeństwo, że kampania sprawozdawczo - wyborcza nie przyniesie w pracy związkowej w GZM żadnych zmian na lepsze.

Obojętny, lekceważący stosunek organizacji partyjnej GZM do spraw związkowych każe przypuszczać, że towarzysze z kierownictwa tej organizacji nie zapoznali się do tej pory z uchwałą KC z kwietnia 1954 r. o pracy związków zawodowych. Bo przecież uchwała ta mówi, że „niezbędnym warunkiem radykalnego ulepszenia działalności związków zawodowych jest dokonanie zwrotu w metodach pracy instancji i ogniw partyjnych ze związków zawodowych”.

Stąd prosty wniosek: o mówić na jednym z najbliższych posiedzeń egzekutywy, a następnie na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej w GZM kwiecień uchwałę KC i pracować zgodnie z jej postanowieniami.

NIEWIARA W MASY RODZI BŁĘDY

LEKCEWAŻENIE, niedocenianie roli związków zawodowych przez organizacje partyjne przybiera również inne formy. Jedną z nich jest komendowanie związkami, wypływające z niewiary w ich siły, w zdolność samodzielnego podejmowania decyzji przez organizacje związkowe.

Właśnie ta niewiara w twórczą inicjatywę mas na leży tłumaczyć decyzje sekretarza podstawowej organizacji partyjnej w Zakładach Remontu Maszyn Budowlanych nr 8 w Gdańsku — tow. Puzsina, który łamiąc zasadę demokracji wewnątrzzakładowej uniemożliwił (!!!) wybór męża zaufania grupy związkowej w dziale mechanicznym i zarządził (!!!) ponowne wybory. Jak nie słuszna była decyzja tow. Puzsina, świadczy chociażby to, że związkowcy z działu mechanicznego po raz drugi wybrali tego samego męża zaufania — tow. Pietraszewskiego.

Tego rodzaju szkodliwe praktyki, podrywają zaufanie mas do organizacji partyjnej, stwarzają podatny grunt dla różnego rodzaju komentarzy.

Sprawozdawczo - wyborczej w związkach zawodowych

wych nie można puścić „na żywioł” — że należy odpowiednio pokierować Obowiązek politycznego kierownictwa związkowa kampania sprawozdawczo - wyborcza nie daje jednak organizacjom partyjnym uprawnień do łamania demokracji wewnątrzzakładowej, do forsowania postaw wbrew woli związkowych mas członkowskich.

Niewiara w możliwości samodzielnego decydowania o swoich sprawach przez związki zawodowe prowadzi niekiedy do zastępowania ich przez instancje i organizacje partyjne. Np. Komitet Miejski w Gdyni przyjął za zasadę organizowanie systematycznych odpraw przewodniczących rad zakładowych, podczas gdy organizowanie takich odpraw należy do obowiązków zarządów okręgowych związków zawodowych i WRZZ.

NIE WSZĘDZIE JEDNAKOWO

CZYWIŚCIE przytoczone przykłady nie świadczą, że we wszystkich naszych organizacjach partyjnych występuje wymienione braki, że wszystkie organizacje partyjne po macoszu traktują organizacje związków.

Organizacja partyjna Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Gdańsk-Gdynia bardzo troskliwie i poważnie potraktowała sprawę przygotowania związkowej kampanii sprawozdawczo - wyborczej.

W Gdańskich Zakładach Sprzętu Okrętowego — SO-4 związkowa kampania sprawozdawczo - wyborcza również przebiega sprawnie dzięki umiejętnej organizacji partyjnej. Egzekutywa organizacji partyjnej SO-4 przydzieliła każdemu ze swych członków polecenie partyjne, określające jego zadania w związkowej kampanii sprawozdawczo - wyborczej. Np. tow. Górski jest odpowiedzialny za pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów do władz związkowych w wydziale mechanicznym, tow. Wojciechowska w kuchni itd.

W SO-4 obecnie do związku zawodowego należy 92 proc. załogi, w porównaniu z 60 proc. w sierpniu ub. r. Szerokiego rozmachu nabrał ruch współzawodnictwa pracy. Osiągnięcia te stały się możliwe przede wszystkim dzięki właściwemu pokierowaniu pracą rady zakładowej przez organizację partyjną.

TOCZĄCĄ się obecnie kampanię sprawozdawczo - wyborczą w związkach zawodowych trzeba wykorzystać do głębokiego przeanalizowania dotychczasowych metod kierowania związkami masowymi przez instancje i ogniw partyjne oraz do znalezienia takich form i metod pracy partyjnej, które by zapewniły nowo wybranym władzom związkowym właściwą i skuteczną pomoc. A. L.

»POCALUNEK«

Chybaż nie, dajmy na to — Krzysztof. Dzieci — Zosia, Krzysztof odprowadził Zosię pod „akademik” na Morskiej. Po pożegnaniu — pocałowali się. Czy było w tym coś złego? Są koleżanki z jednego roku WSP, kochają się, po ukończeniu studiów zamierzają się poobrać.

Scenę pożegnania zobaczył jednak koleś z D. S. Święte oburzenie poruszyło go głębi obrażona moralność pewnej części aktywistów. Poszły w ruch języki i pióra. Padły różne projekty, uroczyste zgodzono się na jedno: takiego przykładu demoralizacji nie można puścić płazem. Redaktorzy radiowęzła zmontowali w lot audycję. Przez głośniki na wszystkie pokoje studenckiego domu poczęły padać gromy: spojrzcie, kogo tu huczymy za ciężko zapracowane robotnicze pieniądze. Kto jest krzywdzielem zginiłszy moralnie, kto podważa godność i honor studenta ZMP-owca...

Na Krzysztofa i Zosię — specjalnie na Zosię — posy-



Gdańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego wyprodukują w 36 piekarniach 1.045.000 bochenków chleba żytniego miesięcznie, 633.000 bochenków chleba należnościowego, sandomierskiego, zakopiańskiego, łódzkiego oraz pieczywo pszenne z 253 ton maki.

Nie każdemu zapewne wiadomo, że GZPP zużywa miesięcznie 26 ton maki pszennej do wyrobu pieczywa wyborowego.

„Półtorej tony maki do wyrobu pieczywa półcierniczego,

„Półtorej tony maki do wyrobu bułek z marmeladą, bułek drożdżowych i rogali nadziewanych.

„10 ton maki do wyrobu bułek pszennych zwykłych,

„4 tony maki do wyrobu pączków i chalek,

„15 ton maki do wypieku warszawianek i rogali.

W przyszłym roku GZPP przystąpi do budowy piekarni - giganta o trzech piecach taśmowych opalanych ropą. Zmechanizowane urządzenia piekarni zostaną sprowadzone z NRD. Piekarnia ta o zdolności przerobu 55 ton maki na dobę zatrudniać będzie 258 osób.

Na zdjęciu: piekarze Stefan Koszewski i Antoni Duraj z zakładu nr 3 nad Motławą przy wyrobie chleba z pieca.

Fot. Z. Kosycarz

Aby statki szybciej wychodziły z naszych portów

Towodem wielu niedociągnięć w pracy poszczególnych przedsiębiorstw współpracujących przy przerobieniu towarowej w naszych portach — pisze korespondent z „Półcargo” K. BRUTKIEWICZ — jest brak wzajemnego zrozumienia i koordynacji robot. Szczególnie to niedociągnięcia występują w pracy kontrolerów „Półcargo” i kierowników brzozyd robotycznych.

Celem usunięcia tych niedociągnięć i usprawnienia pracy z inicjatywą Komitetu Zakładowego ZPPR przy Zarządzie Portu Gdańsk i organizacji partyjnej przy „Półcargo” zorganizowano w ostatnich dniach stycznia br. w Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie koleżeńskie spotkanie brzozydów portowych z instruktorami i kontrolerami „Półcargo”.

W wyniku ożywionej dyskusji, w której zainteresowani omówili wzajemne trudności i dotychczasowe niedociągnięcia, postanowiono zainicjować współzawodnictwo o jak najsprawniejszą organizację robot przy przerobieniu towarowej w porcie.

Spotkanie zostało uroczale wystąpieniem artystycznym, w którym wzięli udział J. Trąwiński, S. Heine i mała orkiestra estradowa MDK.

panowie we frakach, którzy tak oburzali się na obraz Maneta, sami, gdy nikt nie widział, uprawiali najbardziej wyuzdaną rozpustę. To właśnie dwulicowość, ta prawdziwa zginiła moralność jest nieodłączną cechą burżuazji.

Czy znaczy to, że problemu miłości nie należy w ogóle poruszać w dyskusjach i rozmowach, że należy go pominąć milczeniem? Oczywiście, że nie. Ale w życiu naszej młodzieży znaleźć można jeszcze niemało przykładów rzeczowego wypaczania zasad moralności — cynicznego stosunku chłopca do dziewczyny, wulgarnego rozumienia miłości, niemoralnego chuligaństwa — to trzeba wiedzieć, z tym walczyć. Ale nie dopatrywać się w pocatunku dwojga zakochanych młodych ludzi obrazy moralności i nie robić „z igły widły”.

A jak wy myślicie, koleżanki i koleżdy?

I. MADEJSKA

Rok Mickiewiczowski

Zbliża się uroczyste posiedzenie Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego — zapowiadane na pierwszą połowę lutego br. — które inauguruje szereg imprez i obchodów związanych ze studium śmierci poety. Jak wiadomo, Rada Państwa i Rada Ministrów PRN postanowiły rok 1955 ogłosić Rokiem Mickiewiczowskim, a UNESKO — międzynarodową organizacją kulturalną pod patronatem ONZ — uchwaliła rezolucję, zapowiadającą wydanie dzieła o życiu i twórczości Adama Mickiewicza w trzech językach: angielskim, francuskim i hiszpańskim.

Komitet Obchodu Roku Mickiewiczowskiego, na czele którego stanął Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, wyłonił szereg komisji, które zajmować się będą szerokim popularyzowaniem w kraju i za granicą zarówno postaci Mickiewicza, jak i jego spuścizny poety-

klem Komisji Wydawniczej ukazuje się wielka ilość monografii i prac omawiających zarówno życie i dzieła samego Mickiewicza, jak i jego epoki oraz szereg wydawnictw masowych, popularizujących postać i myśl poety. Pierwszą imprezą zagranicą jest założenie przez narodowy Instytut Literacki w Paryżu w mieście rodzinnym poety ukończono już budowę domu odrestaurowanego według rysunków przechowywanych w rękopisach Mickiewicza. W domu tym powstanie muzeum obejmujące kolekcję fotografii eksponatów związane z osobą Mickiewicza. Zebrano już 100 eksponatów, w których komitetowi żywy udział bierze ludność okręgu nowogródzkiego. W nowogródzkim muzeum Mickiewiczowskim będą przechowywane się do końca korespondencji poety z rosyjskimi literatami oraz ich wspomnienia o Mickiewiczu.



Adam Mickiewicz według obrazu Wańkowicza z 1828 r. Fot. — CAF

Kolej. Rada Kultury i Sztuki zatwierdziła następujące komisje, które zaczęły działać od lutego br.: naukowa, wydawnicza, imprez i popularizacji, propagandy zagranicznej, wystaw, twórczości artystycznej i konkursów, teatralno - filmowa i oświaty. Komisja Wydawnicza przygotowuje pełną edycję „Wydanie Narodowe” dzieł Mickiewicza oraz nowe „Wydanie Jubileuszowe” dzieł wszystkich poety w 16 tomach. Poza tym pod kierun-

Obchodzony uroczystość w całym świecie Rok Mickiewiczowski to wyraz hołdu złożonego poecie przez wszystkie narody za jego czynny udział w kształtowaniu się ogólnoludzkiej kultury, za jego wkład w dzieło postępu, w idee braterstwa i przyjaźni pomiędzy narodami, za jego prawdziwie ludzki, humanistyczny stosunek do każdego człowieka bez względu na to, jakim językiem mówi i do jakiej kultury przynależy.

RÓŻA OSTROWSKA

DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ

Siostry Imeldy

Przyszła do klasy z różowym smugiem na policzkach, wyprostowana i jakby zesznurowana. Jej oczy i usta tworzyły cienkie, równoległe kreski.

— Wstyd — powiedziała zimno, patrząc na Janeczkę — są wśród was takie, które zabawiają się beczkami i w dodatku psują niedoświadczonych koleżanki. Otworzyć pulpity!

Hałas odkładanych desek zagłuszył krótkie, urwane szept. Siostra Imelda podszedła do ławki Madzi i rzuciła okiem na równo poukładane książki i zeszyty. Przesunęła się obok Celinki, nie zaglądając nawet w jej zeszyty.

— Ach, jaki on śliczny! — szeptała, lepkimi policzkami wyprostowaną wytnęła. — I wiesz, do kogo podobny? Do naszego sublokatora!

— Wiesz, co on powiedział? Janeczko — powiedział, żebyś była starsza, tobyś się z tobą ożenił, bo jesteś z porządnego domu i kształciła się, jak trzeba.

— Jakaś ty głupia! — odezwała się pogardliwie, tknięta zawścią i niechęcią. — Zartował z ciebie! A ten Zabęczyński wcale mi się nie podoba. Ma gościa minę — Aha, myślisz, że go 3 stanielisz? Figa! — szybko nachyliła się i cmoknęła fotografkę.

Odeszła, udając lekceważenie, a płonąc od chęci odwetu.

— Wymij! wyszły — rzuciła krótko. Janeczka pochylała się nad pulpitem. Wyciągnęła zeszyty. Na pulpicie wypadła papierowa torebka, rzucone ciasteczko rozszalało się po podłodze.

Siostra Imelda stuknęła obcasem o podłogę, Janeczka dzignęła i parę książek spadło o niej na ziemię.

— Podnieść! — Na czoło dziewczynki osunęło się kilka twardych kosmyków.

— Dalej! — Tu jest śniadanie — bąknęła cicho Janeczka.

— P taci! Rozwinęła szary papier. Ukazały się dwie grube kromki. Kilka okuszyń białego sera stoczyło się na ławkę.

— Niechuj się! — rzuciła siostra Imelda. Patrzyła w bok, ponad głowę Janeczki.

— Dalej! — Tam już nic nie ma.

— A to co?

Z daleka, kołębem obłoka, siostra Imelda wskazywała zieloną skrawek papieru, widoczną spod gazety, wyścielającej pulpitem.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Nowy mieszkaniec Zoo



Do Zoo w Oliwie przybył nowy mieszkaniec, jest nim 2-metrowej długości młody wąż boa. Dostarczyli go marynarze ze statku „Pokój”. Wąż pochodzi z Wietnamu, a dostał się na statek polski dzięki marynarzom radzieckim. Po prostu ofiarowali oni go swoim towarzyszom — Polakom.

Jak widać na zdjęciu, wąż nie jest groźny, bo jedną z pracownic Zoo, jego opiekunka, bierze go na ręce bez obaw.

Fot. Wł. Nieczyński

W sobotę dnia 12 bm.

w salach Grand - Hotelu w Sopocie
Wielki doroczny BAL AKTORA

Dia amatorów motocykli i samochodów

Wydział Handlu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej komunikuje, że podania w sprawie przydziału motocykli marki SHL winny być składane za pośrednictwem zakładów pracy do Wydziału Handlu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Wnioski w sprawie rowerów składane należy do wydziałów handlu właściwych miejskich, wojewódzkich lub powiatowych rad narodowych.

Wydział komunikacji drogowej Prezydium miejskich i powiatowych rad narodowych wyraża zgodę na prowadzenie pojazdów mechanicznych. Termin składania podań o wymianę miła z dniem 10 marca br. Zainteresowani winni zgłosić się do wydziałów komunikacji drogowej Prezydium MRN lub PRN w celu pobrania koniecznych formularzy. Zakłady pracy zatrudniające powyżej 5 kierowców winny złożyć imienne wykazy kierowców, zamieszkałych na terenie danego miasta czy powiatu, na podstawie których przejdzie wydział potrzebna ilość formularzy. Z uwagi na krótki termin wymiany pozwoleni, wzywa się zainteresowanych do szybkiego składania podań.

Komunikat PTTK

Zarząd Okręgowy PTTK w Gdańsku zawiadamia turystów wyjeżdżających na imprezy narciarskie „Dni Turystyki Narciarskiej” i obywateli, że posiada 66 procentów kolejkowej na terenie całego kraju w lutym br. Termin zapotrzebowania na zniżki upływa z dniem 12 bm. Po tym terminie zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Dokładnych informacji udziela PTTK w Gdańsku, ul. Długa 45, tel. 325-69 w godz. od 9 do 16.

Dziury aptek

Gdańskie apteki nr 2 — ul. Łakowa 16, nr 21 — ul. Jedności Robotniczej 111 w Oruni, nr 5 — ul. Grunwaldzka 36 we Wrzeszczu, nr 33 — ul. Leśna 1 w Oliwie, nr 4 — ul. Oliwska 83/8 w Nowym Porcie.

Gdynia: apteka nr 13 — ul. Starowojowska 34, nr 15 — ul. Czerwonych Kosynierów 137 na Grabówku, nr 20 — ul. Bohaterów Stalingradu nr 66 w Orłowie.

Sopot: apteka nr 12 — ul. Stalina 791.

Dziesięć przykazań siostry Imelda

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Janeczka zawałała się.
— Proszę wyjąć i pokazać.
Zasześciotała gazetą i oczom naszym ukazał się niewielki, zielony albumik.
— Co to?
— Pamiętnik.
— Daj mi to.
Janeczka zakryła album obiema rękami.
— Panno Mistrzyni! To nowy! Tam nie ma! — jęknęła.
— Prosiłam cię już. Podaj mi.
Albumik znalazł się w wąskich, złotawych dłoniach. Siostra Imelda uniosła sztywną okładkę. Na pulpicie z szelestem zsunął się niemądre uśmiechnięty Zabójczyński.
— Co to?
— Zabójczyński — powiedziała Janeczka trwoniąc i chwyciła fotos.
— Zostaw to.
Szybko chwyciła cienkich palców za koniczka przetrząsała niezapisane kartki. Nagle zatrzymała się. Uniosła album i zbliżyła go do oczu, zwróciła w szparki. Chwileczką zastyła, usta jej rozciągnęły krzywy, boczny uśmiech.
— Przeczytaj to.
— Co? Jaki? — zająknęła się Janeczka.
— Przeczytaj to głośno koleżankom — siostra Imelda już nie uśmiechała się, mówiła ostro i dźwięcznie.

PRZED Międzynarodowym Dniem Kobiet

W ub. sobotę w Zarządzie Wojewódzkim L. K. w Gdańsku odbyło się pierwsze posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet. W naradzie wzięli udział przedstawiciele KW PZPR, Prezydium WRN, WKFN oraz organizacji masowych i społecznych.

W skład Prezydium Komitetu weszli: przewodniczący tow. Antoni Bigus, oraz wiceprzewodniczący Stanisław Fleszczerowa i Stefan Leifgeher.

Komitet omówił zadania dotyczące obchodu dnia 8 marca w woj. gdańskim.

W skład Prezydium Komitetu weszli: przewodniczący tow. Antoni Bigus, oraz wiceprzewodniczący Stanisław Fleszczerowa i Stefan Leifgeher.

Komitet omówił zadania dotyczące obchodu dnia 8 marca w woj. gdańskim.

KRONIKA DNIA

Odwolane przedstawienie
Przedstawienie teatralne „Turcalet”, które miało się odbyć o 8 m. zostaje odwołane. Bilety będą ważne na dzień następny tj. na czwartek 10 bm.

W środę 9 bm. o godz. 19 zostanie wystawiony nalet L. Różyckiego „Pan Twardowski”. Bilety można nabyć w kasie teatru od godz. 12 do 14 i o 13 do 19.

Szczepienie psów
W czasie od 8 m. do 25 marca br. będzie prowadzone na terenie trójmiasta przymusowe ochrone szczepienie psów przeciw wściekliznie. Szczepieniu podlegają wszystkie psy w wieku ponad 2 miesiące. Blizszy informacjami udziela wydział weterynaryjny Prezydium MRN.

O nowościach z dziedziny teatru, filmu i literatury
dnia 9 m. o godz. 17 przy ul. Grunwaldzkiej 44, mówić będzie mgr Eugeniusz Kochanowski.

Zmiany na linii tramwajowej nr 9
W związku z budową odcinka tramwajowej na Zawiaślu ruch tramwajowy na linii nr 9 w dniach 9, 10 i 11 bm. na odcinku od warsztatów PKP do Stogów będzie odbywał się tylko po jednym torze. W związku z tym przewiduje się zakłócenie ruchu na całej linii nr 9.

Promień bezpłatnie
Prezydium DRN Gdańsk — Śródmieście zawiadamia, że promy na Motławie nr 1, na trasie Długie Pobrzeże — Oliwianka oraz prom nr 4, na odcinku ul. Wałowej do Siennej Grobli, prze wożą pasażerów bezpłatnie.

Z wędrówek Drzazgi



Dom — widmo — tak można nawiązać budynki mieszkalny przy ul. Lipowej nr 17 we Wrzeszczu. Straszny on bo wieni mieszkańców tej ulicy od dłuższego czasu swoim wyglądem i groźbą nawiązania do nabitki zniszczenia się domy. Czyżby MZMB nr 2 zapomniało o nim?

DRZAZGA

Czy będzie trasa WZ w Gdańsku

Gdańszczanie od dłuższego czasu słyszą tu i ówdzie o budowie gdańskiej trasy W-Z. By sprawdzić różne wersje, jakie krąży na ten temat, udaliśmy się po „źródłowe” informacje do inż. Hawrota z Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN w Gdańsku. Oto przebieg naszej rozmowy:

Czy rzeczywiste Gdańsk otrzyma swoją trasę W-Z?

— W projekcie nazywamy tak mającą powstać nową arterię komunikacyjną w śródmieściu — trasę wylotową w kierunku Elbląga. Będzie ona przebiegała od ul. Okopowej poprzez Siarą i Nową Motławę do ul. Łakowej, która przebiega na wysokości fabryki Opakowań Błaszkowych.

Komunikat Prezydium DRN
Dzielnice Portowa zawiadamia, że członkowie Prezydium przyjmują interesantów w czwartki od godz. 10 do 18, w sprawie skarg i zażaleń.

ODCZYTY lektorów KC

Dziś w sali KM PZPR w Gdańsku, o godz. 16 od będzie się lektorski dla grup samokształcenia. 1) dla roku II KPZR — temat: „Partia komunistyczna w walce o zakończenie budownictwa socjalistycznego”. 2) dla roku II ekonomii politycznej — temat: „Planowe gospodarki socjalistycznej gospodarki narodowej”. 3) dla II roku — materializmu historycznego — odczyt odbędzie się w auli WSE w Sopocie o godz. 18.

Na odczyty proszeni są również wykładowcy szkolenia partyjnego oraz aktywi partyjni i bezpartyjni.

(ml.)

KAWAŁOWE List pesymistyczny

DROGA ALINKO!
Kocham mego męża, ale niestety, muszę się rozwiść. Zapytasz, co mnie do tego skłoniło? Wczasy. Czuję, że nie nie rozumiesz. Wiesz, że nie wszystko po kolei wytłumaczę.

Jak wiesz, mój mąż pracuje w Zarządzie Portu, a ja w spółdzielni. Otóż od kilku lat marzeniem moim jest wyjechać wspólnie na wczasy. Niestety, okazuje się, że marzenie to jest niemożliwe. Bo władze związkowe i poszczególne instytucje nie przewidziały takiej ewentualności, że ich pracownicy mogą mieć żonę, która pracuje w innej instytucji i czasem chce pojechać na wczasy z mężem.

Dlatego od paru lat, jeżeli ja mam skierowanie na wczasy pracownicze do Zakopanego, to on do Międzyzdrojów, albo ja do Krynicy Morskiej, a on do Szklarskiej Poręby itd. itd. A muszę ci powiedzieć, że raz udało się nam wyjechać razem na wczasy do Poronina. Ale nie szliśmy w różnych domach oddległych od siebie o 2 kilometry. Mogłam przebywać u męża tylko do godz. 20. Tak samo on u mnie, bo potem już nie wypadło. I co mi z takich wczasów — sama wiesz.

Okazuje się, że żadna siła nie jest zdolna zmienić tego stanu rzeczy. Bratnowe związku z Twoją Stasią.

P. S.

Na razie nie pisz do mnie, Kochana Alinko, bo jak zmieni nazwisko, to list nie dojdzie. O ślubie z mężem ze spółdzielni zawiadamie telefonicznie.

(d)

Radio na dzień 8 m.

Program II na fal 230,1 m

6.00 — Stan pogody i dzień. per. 6.25 — Czaradzie z sulity tanecznej. 6.30 — Kalendarz radiowy. 6.37 — Prognoza pogody. 6.40 — 6.55 — Program lok. 7.00 — Stan pogody i dzień. per. 7.15 — Melodie ludowe różnych narodów. 7.30 — Stan pogody. 7.50 — Aud. szkolna dla dzieci starszych. „Rębkina sztafeta”. 8.05 — Muz. por. 8.45 — „Pienie głosi”. 11.57 — Sygnał czasu i heliograf z wietrzniakiem. 12.00 — Wład. 12.25 — Polskie mel. tan. 12.45 — Audycja dla wsi. 13.00 — Omówienie progr. lok. 13.05 — Progr. dnia. 13.30 — Aud. szkolna dla kl. VI. pt. „O człowieku, który nie kłamie”. 14.00 — Wład. 14.05 — Komunikat o stanie wód. 14.10 — Aud. szkolna dla kl. III pt. „Wieczór w gospodarstwie wiejskim”. 14.30 — Muz. rozrywkowa. 15.00 — Korespondencja z zagranicy. 15.10 — Koncert solistów. 15.40 — Rozprawy i filmy ludowe. 16.00 — 17.00 — Progr. lok. 17.00 — Audycja dla dzieci pt. „O Mikołaju Reju z Nagłowic”. 19.00 — Muz. i aktualności. 19.25 — Opowiad. „Rozdzina latarnia”. 19.45 — Kompozytor tygodnia — Jan Maklakiewicz. 20.30 — Audycja akt. 20.45 — „5.0 dla młodzieży”. 21.15 — Koncert wokalnego chóru ciec. 21.30 — Dzień wico. 22.00 — Muz. tan. 22.20 — „Rekopis znalazł się w Saragossie” — odc. 3 pow. 22.40 — Wierszom i wierszom kamerata Mendelssohna. 22.15 — Mozalita muz. 23.35 — Ostatnie wiad.

Program lokalny. 16.00 — Piosenki Wybrzeża. 16.30 — Aud. pt. „W rodzinie Szczygalskich”. 16.40 — Aud. z cyklu „Koszarne sprawy” — pt. „W Tychowie pachnie wiosną”. 16.50 — Muz. tan. 17.30 — Aud. poetycka „Zamknięte wiersze o morzu”. 17.45 — Muz. tan. 18.05 — Rad. dzień. Wybrzeża. 18.20 — Komentarz morski. 18.30 — Wybitni wirtuozowie. 21.50 — Dziennik rybacki.

Jakie znaczenie ma projektowana trasa dla komunikacji miejskiej?

— Budowa jej rozwiązałaby problem komunikacji śródmiejskiej, ponadto pozwoliłaby na zlikwidowanie linii tramwajowej i ruchu kołowego na ul. Długiej. Nie potrzeba chyba wyjaśniać, jakie miałyby to znaczenie dla bezpieczeństwa mieszkańców ul. Długa jest bardzo wąska, konserwacji nowoobudowanych zabudowanych kamienic i dla ruchu turystycznego.

Kiedy przewiduje się rozpoczęcie budowy tej trasy?

— Terminu nie można ustalić. Od trzech lat na niezliczonej ilości konferencji, posiedzeniach i naradach, walkuje się sprawę budowy trasy, ale bez skutku. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że ministerstwo nie zatwierdziło w planach inwestycyjnych na rok bieżący jej budowy, mimo iż szeregowe projekty złożono na początku ub. roku.

Z dalszej rozmowy z inż. Hawrotem dowiedzieliśmy się, że w związku z przewidywaną budową trasy W-Z w Gdańsku w roku bieżącym nie zostanie zakończona budowa ul. Długiej i Długiego Targu. Tysiące turystów zwiedzających gdańską starówkę nadal będzie porywać się na dziury i wyboje na chodnikach i jezdni. Tramwaje i pojazdy kołowe nadal będą zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców starego miasta, a rodzice będą drzeć o życie swoich dzieci, które wybiegają na wyskaki i ruchliwą ulicę. Bo projekt budowy nowej trasy zawisnął w powietrzu.

Wydaje się, że Miejska i Wojewódzka Rada Narodowa winny jak najszybciej zrewidować swoje stanowisko wobec projektu budowy nowej arterii śródmiejskiej. Jest to sprawa bardzo pilna nie tylko dla mieszkańców ul. Długiej czy Długiego Targu, ale i całego miasta. Szczególnie trzeba pomyśleć o tym, że przewlekane budowę nowej trasy może stać się przyczyną niewykorzystania wielu kredytów przeznaczonych na ukończenie zabudowy ul. Długiej i przyległych.

(ml.)

KAWAŁOWE List pesymistyczny

DROGA ALINKO!
Kocham mego męża, ale niestety, muszę się rozwiść. Zapytasz, co mnie do tego skłoniło? Wczasy. Czuję, że nie nie rozumiesz. Wiesz, że nie wszystko po kolei wytłumaczę.

Jak wiesz, mój mąż pracuje w Zarządzie Portu, a ja w spółdzielni. Otóż od kilku lat marzeniem moim jest wyjechać wspólnie na wczasy. Niestety, okazuje się, że marzenie to jest niemożliwe. Bo władze związkowe i poszczególne instytucje nie przewidziały takiej ewentualności, że ich pracownicy mogą mieć żonę, która pracuje w innej instytucji i czasem chce pojechać na wczasy z mężem.

Dlatego od paru lat, jeżeli ja mam skierowanie na wczasy pracownicze do Zakopanego, to on do Międzyzdrojów, albo ja do Krynicy Morskiej, a on do Szklarskiej Poręby itd. itd. A muszę ci powiedzieć, że raz udało się nam wyjechać razem na wczasy do Poronina. Ale nie szliśmy w różnych domach oddległych od siebie o 2 kilometry. Mogłam przebywać u męża tylko do godz. 20. Tak samo on u mnie, bo potem już nie wypadło. I co mi z takich wczasów — sama wiesz.

Okazuje się, że żadna siła nie jest zdolna zmienić tego stanu rzeczy. Bratnowe związku z Twoją Stasią.

P. S.

Na razie nie pisz do mnie, Kochana Alinko, bo jak zmieni nazwisko, to list nie dojdzie. O ślubie z mężem ze spółdzielni zawiadamie telefonicznie.

(d)

Radio na dzień 8 m.

Program II na fal 230,1 m

6.00 — Stan pogody i dzień. per. 6.25 — Czaradzie z sulity tanecznej. 6.30 — Kalendarz radiowy. 6.37 — Prognoza pogody. 6.40 — 6.55 — Program lok. 7.00 — Stan pogody i dzień. per. 7.15 — Melodie ludowe różnych narodów. 7.30 — Stan pogody. 7.50 — Aud. szkolna dla dzieci starszych. „Rębkina sztafeta”. 8.05 — Muz. por. 8.45 — „Pienie głosi”. 11.57 — Sygnał czasu i heliograf z wietrzniakiem. 12.00 — Wład. 12.25 — Polskie mel. tan. 12.45 — Audycja dla wsi. 13.00 — Omówienie progr. lok. 13.05 — Progr. dnia. 13.30 — Aud. szkolna dla kl. VI. pt. „O człowieku, który nie kłamie”. 14.00 — Wład. 14.05 — Komunikat o stanie wód. 14.10 — Aud. szkolna dla kl. III pt. „Wieczór w gospodarstwie wiejskim”. 14.30 — Muz. rozrywkowa. 15.00 — Korespondencja z zagranicy. 15.10 — Koncert solistów. 15.40 — Rozprawy i filmy ludowe. 16.00 — 17.00 — Progr. lok. 17.00 — Audycja dla dzieci pt. „O Mikołaju Reju z Nagłowic”. 19.00 — Muz. i aktualności. 19.25 — Opowiad. „Rozdzina latarnia”. 19.45 — Kompozytor tygodnia — Jan Maklakiewicz. 20.30 — Audycja akt. 20.45 — „5.0 dla młodzieży”. 21.15 — Koncert wokalnego chóru ciec. 21.30 — Dzień wico. 22.00 — Muz. tan. 22.20 — „Rekopis znalazł się w Saragossie” — odc. 3 pow. 22.40 — Wierszom i wierszom kamerata Mendelssohna. 22.15 — Mozalita muz. 23.35 — Ostatnie wiad.

Program lokalny. 16.00 — Piosenki Wybrzeża. 16.30 — Aud. pt. „W rodzinie Szczygalskich”. 16.40 — Aud. z cyklu „Koszarne sprawy” — pt. „W Tychowie pachnie wiosną”. 16.50 — Muz. tan. 17.30 — Aud. poetycka „Zamknięte wiersze o morzu”. 17.45 — Muz. tan. 18.05 — Rad. dzień. Wybrzeża. 18.20 — Komentarz morski. 18.30 — Wybitni wirtuozowie. 21.50 — Dziennik rybacki.

SPORT-SPORT-SPORT LEKKOATLECI STARTU wyłonili mistrzów

W dniu wczorajszym odbyły się w Starogardzie zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa ZS Start, które zgromadziły 43 zawodników i 9 zawodniczek z Gdyni, Gdańska, Elbląga, Tczewa i Starogardu.

Wyniki osiągnięte przez zawodników świadczą o dobrej pracy trenerów w okresie zimowym. Najlepszym zawodnikiem okazał się Jan Brandt z Tczewa, który osiągnął dobre wyniki tak w skokach jak i biegach. Z kobiet najlepsze wyniki osiągnęły Bochocka, Jaklewska i Smerczalska. A oto wyniki:

Mistrzostwa: 45 m. 1) Brandt (Tczew) — 5,2; 2) Kitowski (Gdynia) 5,4; 3) Marchlik (Orunia) 6,1.
800 m. 1) Dahrowski (Gdynia) 2:12,8; 2) Walski (Gdynia) 2:15,8; 3) Marchlik (Orunia) 2:21,0.
3000 m. 1) Smerczalski (Gdynia) 9:48,2; 2) Szpak (Gdynia) 9:45,4; 3) Pietski (Tczew) 10:12,0.
Skok w dal — 1) Brandt (Tczew) 6,08; 2) Romna (Tczew) 5,91; 3) Machowina (Elbląg) 5,79.
Skok wzwyż — 1) Brandt 1,77; 2) Machowina (Elbląg) 1,52.
Trójskok z miejsca — 1) Brandt (Tczew) — 8,48; 2) Sam-

bor (Elbląg) — 8,31; 3) Machowina (Elbląg) — 8,18.
Pchnięcie kulą — 1) Grabowski (Tczew) — 11,00; 2) Pinczuk (Dobroszyce) — 10,94; 3) Taporowski (Elbląg) 10,52.
Kobiet 45 m — 1) Bochocka (Tczew) — 6,4; 2) Morelewska (Elbląg) — 6,7; 3) Smerczalska (Gdynia) 6,3.
400 m — 1) Ciesielska (Gdynia) — 1:24,4; 2) Korsk (Orunia) — 1:25,2.
Skok w dal — 1) Bochocka (Tczew) — 6,57; 2) Smerczalska (Gdynia) 4,55.
Skok wzwyż — 1) Ciesielska (Gdynia) 1,20; 2) Malicka (Elbląg) 1,20.
Trójskok z miejsca — 1) Jaklewska (Starogard) — 6,68; 2) Bochocka (Tczew) — 6,36; 3) Smerczalska (Gdynia) 6,13.
Pchnięcie kulą — 1) Jaklewska (Starogard) — 10,47.

W dalszych spotkaniach II rundy koszykarskich meczów uzyskano następujące wyniki:

Stal Poznań — Gwardia Kraków — 42:37 (19:26).
Kolejarz Poznań — SPARTA GDANSK — 73:61 (36:33).
Sparta Kraków — AZS Politechnika Warszawska — 57:68 (24:24).
Kolejarz Warszawa — AZS Toruń — 31:61 (13:26).
CWKS Warszawa — Włókniarz Łódź — 74:56 (38:27).

W dalszym ciągu tabeli II ligi prowadzi KOLEJARZ PZ-ZNAN — 10,1 pkt przed CWKS — 8,2 pkt. Na 3. miejsce wyszedł AZS PW Warszawa — 7,3 pkt.

Losowanie holenderskich mistrzostw świata

W pierwszym meczu Polska gra z Niemcami zach.

W niedzielę odbyły się w Krefeld losowania holenderskich mistrzostw świata i Europy. W obu grupach A i B drużyny będą grały każda z każdą. Polska wylosowała jako pierwszego przeciwnika Niemcy zach., z którymi gra w drugim dniu mistrzostw 26 bm. w Krefeld.

Oto terminarz spotkań:
25. II: Niemcy zach. — Szwecja (Krefeld), CSR — Szwajcaria (Krefeld), ZSR — Finlandia (Düsseldorf), Kanada — USA (Düsseldorf).
26. II: NIEMCY ZACH. — POLSKA (Krefeld), USA — Finlandia (Krefeld), Kanada — CSR (Düsseldorf), ZSR — Szwecja (Düsseldorf).
27. II: ZSR — CSR (Krefeld), KANADA — POLSKA (Krefeld), Szwajcaria — Szwajcaria (Düsseldorf), USA — Niemcy zach. (Düsseldorf).
28. II: USA — Szwajcaria (Krefeld), ZSR — POLSKA (Krefeld), Szwajcaria — Finlandia (Düsseldorf).

ERICSSON mistrzem Europy w jeździe szybkiej na lodzie

Mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej na lodzie zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem Szweda ERICSSONA, który pokonał czolowkę radziecką, choć był w wielobojku 205, 360 pkt. Wicemistrzem został Gert Zerkow (ZSR) — 207,053, a trzecie miejsce zajął Sakuntienko (ZSR) — 207,707 pkt. 4. Broekman (Holandia), 5. Elvenes (Norwegia), 6. Dahlberg (Szwecja), 7. Siroem (Szwecja), 8. Aas (Norwegia), 9. Grizien (ZSR), 10. Kislow (ZSR).

ERICSSON — 205,360 pkt. Wicemistrzem został Gert Zerkow (ZSR) — 207,053, a trzecie miejsce zajął Sakuntienko (ZSR) — 207,707 pkt. 4. Broekman (Holandia), 5. Elvenes (Norwegia), 6. Dahlberg (Szwecja), 7. Siroem (Szwecja), 8. Aas (Norwegia), 9. Grizien (ZSR), 10. Kislow (ZSR).

ERICSSON — 205,360 pkt. Wicemistrzem został Gert Zerkow (ZSR) — 207,053, a trzecie miejsce zajął Sakuntienko (ZSR) — 207,707 pkt. 4. Broekman (Holandia), 5. Elvenes (Norwegia), 6. Dahlberg (Szwecja), 7. Siroem (Szwecja), 8. Aas (Norwegia), 9. Grizien (ZSR), 10. Kislow (ZSR).

ERICSSON — 205,360 pkt. Wicemistrzem został Gert Zerkow (ZSR) — 207,053, a trzecie miejsce zajął Sakuntienko (ZSR) — 207,707 pkt. 4. Broekman (Holandia), 5. Elvenes (Norwegia), 6. Dahlberg (Szwecja), 7. Siroem (Szwecja), 8. Aas (Norwegia), 9. Grizien (ZSR), 10. Kislow (ZSR).

ERICSSON — 205,360 pkt. Wicemistrzem został Gert Zerkow (ZSR) — 207,053, a trzecie miejsce zajął Sakuntienko (ZSR) — 207,707 pkt. 4. Broekman (Holandia), 5. Elvenes (Norwegia), 6. Dahlberg (Szwecja), 7. Siroem (Szwecja), 8. Aas (Norwegia), 9. Grizien (ZSR), 10. Kislow (ZSR).

ERICSSON — 205,360 pkt. Wicemistrzem został Gert Zerkow (ZSR) — 207,053, a trzecie miejsce zajął Sakuntienko (ZSR) — 207,707 pkt. 4. Broekman (Holandia), 5. Elvenes (Norwegia), 6. Dahlberg (Szwecja), 7. Siroem (Szwecja), 8. Aas (Norwegia), 9. Grizien (ZSR), 10. Kislow (ZSR).

ERICSSON — 205,360 pkt. Wicemistrzem został Gert Zerkow (ZSR) — 207,053, a trzecie miejsce zajął Sakuntienko (ZSR) — 207,707 pkt. 4. Broekman (Holandia), 5. Elvenes (Norwegia), 6. Dahlberg (Szwecja), 7. Siroem (Szwecja), 8. Aas (Norwegia), 9. Grizien (ZSR), 10. Kislow (ZSR).

ERICSSON — 205,360 pkt. Wicemistrzem został Gert Zerkow (ZSR) — 207,053, a trzecie miejsce zajął Sakuntienko (ZSR) — 207,707 pkt. 4. Broekman (Holandia), 5. Elvenes (Norwegia), 6. Dahlberg (Szwecja), 7. Siroem (Szwecja), 8. Aas (Norwegia), 9. Grizien (ZSR), 10. Kislow (ZSR).

ERICSSON — 205,360 pkt. Wicemistrzem został Gert Zerkow (ZSR) — 207,053, a trzecie miejsce zajął Sakuntienko (ZSR) — 207,707 pkt. 4. Broekman (Holandia), 5. Elvenes (Norwegia), 6. Dahlberg (Szwecja), 7. Siroem (Szwecja), 8. Aas (Norwegia), 9. Grizien (ZSR), 10. Kislow (ZSR).

ERICSSON — 205,360 pkt. Wicemistrzem został Gert Zerkow (ZSR) — 207,053, a trzecie miejsce zajął Sakuntienko (ZSR) — 207,707 pkt. 4. Broekman (Holandia), 5. Elvenes (Norwegia), 6. Dahlberg (Szwecja), 7. Siroem (Szwecja), 8. Aas (Norwegia), 9. Grizien (ZSR), 10. Kislow (ZSR).

ERICSSON — 205,360 pkt. Wicemistrzem został Gert Zerkow (ZSR) — 207,053, a trzecie miejsce zajął Sakuntienko (ZSR) — 207,707 pkt. 4. Broekman (Holandia), 5. Elvenes (Norwegia), 6. Dahlberg (Szwecja), 7. Siroem (Szwecja), 8. Aas (Norwegia), 9. Grizien (ZSR), 10. Kislow (ZSR).

ERICSSON — 205,360 pkt. Wicemistrzem został Gert Zerkow (ZSR) — 207,053, a trzecie miejsce zajął Sakuntienko (ZSR) — 207,707 pkt. 4. Broekman (Holandia), 5. Elvenes (Norwegia), 6. Dahlberg (Szwecja), 7. Siroem (Szwecja), 8. Aas (Norwegia), 9. Grizien (ZSR), 10. Kislow (ZSR).

ERICSSON — 205,360 pkt. Wicemistrzem został Gert Zerkow (ZSR) — 207,053, a trzecie miejsce zajął Sakuntienko (ZSR) — 207,707 pkt. 4. Broekman (Holandia), 5. Elvenes (Norwegia), 6. Dahlberg (Szwecja), 7. Siroem (Szwecja), 8. Aas (Norwegia), 9. Grizien (ZSR), 10. Kislow (ZSR).

ERICSSON — 205,360 pkt. Wicemistrzem został Gert Zerkow (ZSR) — 207,053, a trzecie miejsce zajął Sakuntienko (ZSR) — 207,707 pkt. 4. Broekman (Holandia), 5. Elvenes (Norwegia), 6. Dahlberg (Szwecja), 7. Siroem (Szwecja), 8. Aas (Norwegia), 9. Grizien (ZSR), 10. Kislow (ZSR).

ERICSSON — 205,360 pkt. Wicemistrzem został Gert Zerkow (ZSR) — 207,0